

Zatoka Perska

KATAR KONTRA RESZTA



CENTRUM
STOSUNKÓW
MIĘDZYNARODOWYCH

Analiza

08/2018

www.csm.org.pl



**dr hab. prof. Adriana
Łukaszewicz**

Współpracownik CSM, , doktor nauk ekonomicznych. Od 2006 r. w Instytucie Stosunków Międzynarodowych UW. Wykładała na wielu zagranicznych uczelniach, m.in. w Cambridge University, Universidad Carlos III de Madrid i Uniwersytecie w Mediolanie. Autorka licznych publikacji, poświęconych głównie gospodarkom państw Bliskiego Wschodu. Zajmuje się m.in. zagadnieniami dotyczącymi rynków finansowych i polityk gospodarczych krajów regionu Zatoki Perskiej.

Świat przystanął ze zdziwienia, kiedy w czerwcu 2017 r. Arabia Saudyjska wraz ze Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi, Bahrajnem i Egiptem (tzw. „kwartet”) zdecydowały się nałożyć sankcje polityczne i ekonomiczne na sąsiada - maleńki Katar. Wybrany moment, użyte argumenty i kierunki blokady miały doprowadzić do jak największych strat gospodarczych i wizerunkowych tego mikro-państwa. Po ponad roku widać, że akcja nie przyniosła ona spodziewanych rezultatów, postawiła natomiast na skraju rozpadu ważną organizację regionalną - Radę Współpracy Państw Zatoki (GCC).

ZATOKA PERSKA

KATAR KONTRA RESZTA

| dr hab. prof. Adriana Łukaszewicz

2

Blokada została wprowadzona w przededniu głównego święta muzułmańskiego *Id al-Fitr*, które tradycyjnie spędzane jest w podróżach na Bliskim Wschodzie. Oznaczało to straty *Qatar Airways* i turystyki tego emiratu. W zamierzeniach przeciwników Dohy miała spowodować panikę finansową i ucieczkę kapitałów z Kataru, utratę pracowników z zagranicy, a z powodów logistyczno-politycznych odebranie emiratowi organizacji mistrzostw świata w piłce nożnej.

Decyzja o sankcjach podjęta została w oparciu o analizę stopnia uzależnienia Kataru od sąsiadów. Do czasu blokady aż 80% zaopatrzenia emiratu w żywność pochodziło z Arabii Saudyjskiej i Zjednoczonych Emiratów Arabskich (ZEA). Podobne uzależnienie miało miejsce w przypadku zaopatrzenia w materiały budowlane. Liczono, że wskutek sankcji emirat zostanie zmuszony do szybkiej kapitulacji nie mogąc sobie pozwolić na tak wszechstronną i dotkliwą izolację. Arabia Saudyjska dążyła do osiągnięcia celów politycznych: ponownego podporządkowania sobie Kataru, rezygnacji przez emirat z suwerenności i samodzielności na arenie międzynarodowej. Zjednoczonym Emiratom Arabskim przyświecał bardziej cel ekonomiczny: osłabienie ekonomicznej siły rywala na konkretnych rynkach - przede wszystkim w sektorze lotniczym.

ZATOKA PERSKA

KATAR KONTRA RESZTA

| dr hab. prof. Adriana Łukaszewicz

3

Sankcje

W przestrzeni politycznej sankcje przewidywały m.in.: wycofanie ambasadorów z Kataru i nakaz wyjazdu ambasadorów tego państwa ze stolic „kwartetu”. Ponadto wprowadzono konieczność posiadania paszportów przez obywateli Kataru w podróżach do państw uczestniczących w konflikcie. Władze Arabii Saudyjskiej, ZEA, Bahrajnu i Egiptu zakazały swoim obywatelom podróży do skonfliktowanego emiratu, w tym także w celach tranzytowych i nagłych sytuacjach rodzinnych¹. Wydały nakaz opuszczenia kraju studentom katarskim, a także - co ciekawe - katarskim pacjentom, hospitalizowanym w szpitalach na terenie państw „kwartetu”. W pierwszym okresie po nałożeniu sankcji największe napięcie występowało na linii Katar – ZEA. Za publiczne wyrażanie poparcia dla Kataru Zjednoczone Emiraty zdecydowały się nałożyć kary więzienia do 15 lat oraz kary finansowe aż do wysokości 500 tys. dirhamów (ponad 0,5 mln zł).

Sankcje ekonomiczne objęły m.in. blokadę Kataru z powietrza, lądu i morza, przecięcie większości kanałów zaopatrzenia tego kraju w żywność, leki, szeroko rozumiane dobra konsumpcyjne czy budowlane, blokadę współpracy instytucji finansowych, a nawet usług pocztowych. Zamknięto kanały powietrzne dla flagowego operatora lotniczego *Qatar Airways*, uniemożliwiając tej linii swobodne wykonywanie przelotów nad terytorium „kwartetu”, czy choćby międzylądowań

¹ Po obu stronach konfliktu istnieje bardzo wiele małżeństw mieszanych katarsko-emirackich i katarsko-saudyjskich.

ZATOKA PERSKA

KATAR KONTRA RESZTA

| dr hab. prof. Adriana Łukaszewicz

4

w tych krajach. Przerzywano tym samym siatki komunikacyjne na linii Katar - Arabia Saudyjska oraz Katar - Zjednoczone Emiraty Arabskie. Zablokowanie możliwości normalnego funkcjonowania *Qatar Airways* oznaczało w praktyce nie tylko straty dla operatora (szacowana utrata 10% ruchu pasażerskiego), ale też poważne problemy dla dwumilionowej populacji pracowników cudzoziemskich zatrudnionych w emiracie i pozbawionych nagle możliwości powrotu do domów. Tym bardziej, że pomimo utrzymania otwartej katarskiej przestrzeni powietrznej oraz lotniska w Doha dla linii lotniczych „kwartetu” w ramach blokady zawieszono wszelkie operacje powietrzne z Katar. Z kolei blokada współpracy z katarskimi instytucjami finansowymi utrudniła wielu cudzoziemcom wykonywanie przelewów do swoich rodzin.

Przyczyny konfliktu

Oficjalnych przyczyn konfliktu było wiele, ale najważniejsza to oskarżenie o udzielenie gościny liderom grup fundamentalistycznych i terrorystycznych (np. Talibów, al-Kaidy, Hamasu) i udostępnianie im do szerzenia propagandy fundamentalistycznej katarskiej telewizji *al-Jazeera*. Jej profil stanowił od lat „kość niezgody” w ramach krajów, należących do Rady Współpracy Państw Zatoki (Gulf Cooperation Council - GCC), zaś od Arabskiej Wiosny także w relacjach z Bahrajnem i Egiptem (oba kraje oskarżały stację o stronniczość transmisji, nieuczciwość, a nawet fałszowanie wydarzeń w trakcie zamieszek z 2011 r.) Państwa „kwartetu” oskarżały władze Kataru, że wykorzystywanie stacji do

ZATOKA PERSKA

KATAR KONTRA RESZTA

| dr hab. prof. Adriana Łukaszewicz

5

ingerencji w ich wewnętrzne sprawy, używania jej do krytyki polityki tych państw i destabilizacji regionu Bliskiego Wschodu. Nie dziwi zatem, że na liście żądań znalazł się postulat natychmiastowej likwidacji telewizji *al-Jazeera*, zarówno w wersji arabsko, jak i anglojęzycznej. Ponadto oskarżono Katar o dialog, a nawet flirt z szyickim Iranem. Egipt zarzucał mu także wspieranie zwalczanego przez władze w Kairze Bractwa Muzułmańskiego i Hamasu. Podobne zarzuty wysuwała Arabia Saudyjska i ZEA. Innym powodem nałożenia sankcji było oskarżenie Kataru o rzekome zbliżenie z Izraelem.

Warto podkreślić szczególną nośność oskarżenia Kataru o wspieranie terroryzmu. W dzisiejszym świecie, zdestabilizowanym przez zamachy terrorystyczne, to oskarżenie o najmocniejszym charakterze, uderzające bezpośrednio w markę państwa. Katar poświęcił ponad dwie dekady na zbudowanie brandu narodowego, przedstawiającego emirat jako nowoczesny, otwarty kraj arabski. Na takim przekazie opierał swoją strategię rozwojową i pozycję międzynarodową. Celem oskarżenia o ciche wsparcie terroryzmu było podważenie pokojowego wizerunku Kataru, a ze względu na fakt powszechności funkcjonowania w przestrzeni publicznej uogólnień, spowodowanie izolacji tego państwa na arenie międzynarodowej zarówno w regionie, jak i na Zachodzie.

ZATOKA PERSKA

KATAR KONTRA RESZTA

| dr hab. prof. Adriana Łukaszewicz

6

Reakcja innych państw

Do sankcji wprowadzonych przez Arabię Saudyjską, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Bahrajn i Egipt dołączyły Jemen, Libia i Malediwy. Neutralność w konflikcie ogłosiło dwóch członków GCC: Kuwejt i Oman. Sankcji nie poparły ani Stany Zjednoczone ani Unia Europejska podobnie. Ta ostatnia nie wzięła udziału w embargu pomimo wizyt ministra spraw zagranicznych Arabii Saudyjskiej we Francji i Niemczech lobbującego w tej sprawie. Unia nie uznała argumentów „Kwartetu” za wystarczająco wiarygodne i zachowała pozycję neutralną wobec konfliktu. Poza tym nie chciała dalszej destabilizacji Bliskiego Wschodu, w którym ma kluczowe interesy gospodarcze i strategiczne.

Podobne do UE stanowisko zajęły Chiny i Rosja. Kreml, po wstępnych próbach mediacji porzucił inicjowanie samodzielnych rozwiązań dyplomatycznych i poparł kierunek mediacji Kuwejtu. Sam konflikt w łonie państw GCC, okazał się być poniekąd zgodny interesami rosyjskiej polityki zagranicznej. Odciągnął strony konfliktu (głównie Katar i Arabię Saudyjską) od wojny w Syrii w sytuacji, kiedy Rosjanie wraz z reżimem prezydenta Assada przeprowadzali ofensywę przeciwko rebeliantom i grupom zbrojnym wspieranym przez te kraje i Turcję.

Chiny - mając ogromne interesy handlowe i energetyczne w Zatoce Perskiej - zachowały swoją zwykłą powściągliwość i (jak w przypadku innych konfliktów) uznały jego rozwiązanie za wewnętrzną sprawę krajów Rady Państw Zatoki. Są jednak sygnały, że w Pekinie toczyły się mediacje przedstawicieli ZEA i Kataru. o Destabilizacja sytuacji w Zatoce jest sprzeczna ze strategicznymi interesami

ZATOKA PERSKA

KATAR KONTRA RESZTA

| dr hab. prof. Adriana Łukaszewicz

7

mi Chin: Pekin sprzedaje sprzęt wojskowy zarówno Katarowi jak i Arabii Saudyjskiej. Wspieranie przez Katar ugrupowań islamistycznych w Syrii było odczytywane jako zagrożenie dla wewnętrznego bezpieczeństwa Chin, gdyż w owych ugrupowaniach były obecne grupy Ujgurów z chińskiego Xinjiangu . Stąd wzmocnienie współpracy w zakresie przeciwdziałania terroryzmowi z Katarom. Z drugiej strony warto pamiętać, że Pekin oficjalnie zawarł „strategiczne partnerstwo” i podobną współpracę zarówno z Arabią Saudyjską, jak i z Iranem i absolutnie nie zależy mu na popieraniu jednej, konkretnej strony konfliktu.

Podłoże historyczne

Historia emancypacji politycznej i ekonomicznej Kataru zaczyna się w 1995 r. Do tego czasu kraj ten był państwem wasalnym wobec Arabii Saudyjskiej. Wraz z objęciem władzy przez emira Hamada ibn Chalifa al Sani emirat zaczął krok po kroku się uniezależniać od dominującego sąsiada i j i budować pozycję międzynarodową.

W drugiej dekadzie XXI wieku Katar odgrywał już rolę w pełni suwerennego, choć małego kraju, nie bojącego się prowadzić odrębną j politykę zagraniczną , często w opozycji do lidera regionalnego. Umacniał swoją pozycję na arenie międzynarodowej, stając się (mimo swoich rozmiarów) jednym z głównych aktorów na Bliskim Wschodzie. Udostępnił swoje terytorium dla regionalnego dowództwa floty powietrznej armii USA. Co więcej, przy użyciu stacji *al-Jazeera* propagował ideę wolności słowa, praw człowieka, godności mieszkań-

ZATOKA PERSKA

KATAR KONTRA RESZTA

| dr hab. prof. Adriana Łukaszewicz

8

ców Bliskiego Wschodu, choć już niekoniecznie wszystkie te prawa i wolności akceptował w samym Katarze. Stacja w swojej wersji arabskiej była bardziej radykalna i kontrowersyjna niż jej anglojęzyczny kanał. krytykowano rządy sąsiedzkich państw- głównie Królestwa Arabii Saudyjskiej oraz Zjednoczonych Emiratów Arabskich - za styl rządzenia czy korupcję. Musiało to prowadzić do negatywnej reakcji obu krajów.

Innym powodem niezadowolenia były kwestie ambicjonalne, głównie ze strony ZEA, sąsiada o wielkich ambicjach ekonomicznych, jak i politycznych. Emiraty z dużym zniecierpliwieniem i zaniepokojeniem obserwowały tempo przemian ekonomicznych w Katarze i przyjęty przez emirat kierunek rozwoju, w dużym stopniu dublującym emiracki model ekonomiczny i tworzącym dla gospodarki emirackiej silną regionalną konkurencję. Przykładem mogą być: dynamicznie rozwijająca się linia lotnicza *Qatar Airways* oraz Hamad Port (konkurencja dla emirackiego portu Jebel Ali). Przyznanie Katarowi praw do organizacji mistrzostw świata w piłce nożnej w 2022 r. stanowiło dla ZEA - ambitnego sąsiada Kataru - dodatkowy „policzek”.

Lokomotywami rozwoju kraju uczyniono - podobnie jak w Zjednoczonych Emiratach Arabskich - edukację, turystykę a przede wszystkim ruch lotniczy. Linia *Qatar Airways* stała się naturalnym konkurentem dla linii emirackich - *Emirates* oraz *Etihad*, stosując w dodatku identyczny model biznesowy. W dodatku okazała się niezwykle skuteczna, wyprzedzając regionalnego lidera *Emirates Airlines*. W 2016 roku, kiedy *Emirates* odnotowało pierwszy w historii spadek rentowności a *Qatar Airways* osiągnął najwyższe w swojej historii zyski. Fakt ten z

ZATOKA PERSKA

KATAR KONTRA RESZTA

| dr hab. prof. Adriana Łukaszewicz

9

pewnością odegrał rolę przy podejmowaniu decyzji o blokadzie Kataru przez sąsiadów. Wszak jednym z głównych ostrzy sankcji było drastyczne pogorszenie warunków funkcjonowania katarskiego przewoźnika, a głównym orędownikiem ich nałożenia były Zjednoczone Emiraty Arabskie.

Ostatnim powodem blokady była rosnąca pozycja polityczna Kataru. Sukces ekonomiczny tego mikro-państwa wzbudził w jego przywódcach ambicje polityczne, realizowane z wykorzystaniem bardzo sprawnej dyplomacji. Przykładem może być rola Kataru w mediacjach międzynarodowych. Działania emiratu na arenie międzynarodowej, jego liczne inicjatywy i sprawność działań, wywoływały niepokój większych sąsiadów.

Sytuacja polityczna w Zatoce

Nie sposób analizować wydarzeń na linii Katar - „kwartet” bez szerszej perspektywy procesów, zachodzących na półwyspie arabskim. Druga dekada XXI wieku przynosi zmianę generacyjną elit rządzących w trzech krajach: Arabii Saudyjskiej, Katarze i ZEA. W chwili obecnej we wspomnianych państwach albo doszli, albo zaraz dojdą do władzy trzej bardzo charyzmatyczni i ambitni przywódcy.

W Katarze zmiana na szczycie władzy nastąpiła najwcześniej- już w 2013 r., kiedy w następstwie abdykacji dotychczasowego emira Hamada władzę przejął jego 33- letni syn, Tamim. Kluczową rolę w kształtowaniu polityki Zjednoczo-

ZATOKA PERSKA

KATAR KONTRA RESZTA

| dr hab. prof. Adriana Łukaszewicz

10

nych Emiratów Arabskich odgrywa obecnie 56-letni, bardzo doświadczony następca tronu Abu Dhabi - Muhammad bin Zayed (znany jako MbZ), od wielu lat pełniący funkcję nieformalnego władcy Emiratów. W Arabii Saudyjskiej doszło *de facto* do przejęcia władzy przez 33-letniego Muhammada bin Salmana (znany jako MbS), syna obecnego króla Salmana.

To właśnie w ramach tej trójki liderów ma miejsce rywalizacja, której celem jest ustalenie nowego porządku w regionie.. Warto zwrócić uwagę na dysproporcję między małym Katarzem a potężną Arabią Saudyjską: Arabię zamieszkuje blisko 30 milionów mieszkańców, podczas gdy Katar zaledwie 2,5 miliona ludzi, w tym jedynie ok. 300 tys. rdzennych Katarczyków.

Emiraty Arabskie pod względem terytorialnym i populacyjnym znajdują się po środku stawki, ale mają najbardziej ambitnego, wpływowego i doświadczonego lidera oraz największe kapitały: 1200 mld USA w swoich funduszach majątkowych (stan na . lipiec 2018) - podczas gdy Arabia Saudyjska ok. 744 mld USD, a Katar tylko 320 mld USD).

Regionalni rywale

Logika geograficzna i demograficzna sugeruje, że zwycięzcą tej rywalizacji może być tylko Królestwo Arabii Saudyjskiej. Tym bardziej, jeśli będzie w sojuszu skierowanym przeciwko Katarowi z drugą regionalną potęgą - Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi. Różnica potencjałów jest bowiem totalna. A jednak z dzisiejszej perspektywy wynik tej rywalizacji nie jest już tak oczywisty.

ZATOKA PERSKA

KATAR KONTRA RESZTA

| dr hab. prof. Adriana Łukaszewicz

11

Pierwotnie zdawało się, że najważniejsze karty z racji wieku, doświadczenia i zgromadzonego majątku posiada lider ZEA. Uzyskał on wielki wpływ na młodego następcę tronu w Arabii: Mohammeda bin Salmana, stając się jego mentorem. Doradzał mu w kwestii przejęcia władzy w królestwie. Ułatwił kontakty z USA i prezydentem Donaldem Trumpem. To dzięki jego dyplomatycznym zdolnościom doszło do wizyty prezydenta Trumpa w Arabii Saudyjskiej w czerwcu 2017 r. W dużym stopniu także on stoi za ideą nałożenia sankcji na Katar. To jego dyplomaci² przekonywali prezydenta Trumpa do poparcia akcji wobec Kataru.

O ile obydwa kraje łączy dzisiaj silna wspólnota interesów, o tyle wątpliwości może jednak budzić przyszłość sojuszu saudyjsko-emirackiego. Saudyjski książę okazał się być bowiem niezwykle sprawnym uczniem, kto wie, być może nawet lepszym i bardziej bezwzględny od swojego mistrza. Można zadać pytanie czy bin Salman - po dojściu do pełni władzy - nadal będzie czuł wdzięczność wobec bin Zayed, czy może zacznie go traktować jako zagrożenie, konkurencję dla swoich planów? Jesteśmy więc świadkami sojuszu dwóch pretendentów do tronu - z Emiratów i Arabii Saudyjskiej, skierowanego przeciwko emiratowi (a może raczej: emirowi) Kataru.

² Szczególną rolę odegrał w tym przypadku ambasador ZEA w Waszyngtonie.

ZATOKA PERSKA

KATAR KONTRA RESZTA

| dr hab. prof. Adriana Łukaszewicz

12

Działania „kwartetu” wobec Kataru wpisują się w rozgrywkę wewnętrzną w Arabii Saudyjskiej. Wizyta prezydenta Trumpa w Królestwie Arabii Saudyjskiej, w trakcie której MbS odbył wielogodzinną rozmowę z zięciem prezydenta i jednocześnie jego osobistym doradcą Jaredem Kushnerem, mogła dać zielone światło nie tylko dla nałożenia sankcji, ale także dla odsunięcia od stanowiska drugiej osoby w państwie, dotychczasowego następcy tronu Arabii Saudyjskiej (zgodnie z obowiązującą do tej chwili zasadą sukcesji) - Muhammeda bin Naye-fa³. Rozpoczęło to proces konsolidacji władzy przez młodego księcia.

Dalsze miesiące przyniosły kolejne odsłony procesu przejmowania władzy w Arabii Saudyjskiej przez bin Salmana: początkowo w postaci eliminowania wszelkiej opozycji (we wrześniu 2017 r. aresztowano ponad 30 osób: uczonych religijnych, aktywistów, naukowców, biznesmenów), później zaś w formie zmasowanych aresztowań czołowych osób w państwie. W listopadzie 2017 r. doszło do aresztowania pod pretekstem korupcji 11 książąt, 7 ministrów oraz kilkudziesięciu biznesmenów, których osadzono w luksusowym hotelu Ritz-Carlton. W grupie zatrzymanych znaleźli się m.in.: książę al-Walid bin Talal - jeden z najbogatszych ludzi świata i największy regionalny przedsiębiorca i inwestor, okrzyknięty z racji skuteczności arabskim Warrenem Buffetem, książę Mutaib bin-Abdullah - poprzedni następca tronu z czasów panowania króla Abdullaha, pełniący funkcję ministra ds. Gwardii Narodowej, Adel Fakeih - minister ds.

³ Mohammed bin Nayef był gorącym orędownikiem współpracy i zacieśniania więzi z Katarzem.

ZATOKA PERSKA

KATAR KONTRA RESZTA

| dr hab. prof. Adriana Łukaszewicz

13

gospodarki, gorący orędownik dywersyfikacji gospodarczej państwa, który w ostatnich latach wprowadzał wszelkie reformy gospodarcze, czy Bakr bin Laden - szef największej w regionie firmy budowlanej Saudi Binladin Group. W kolejnych dniach aresztowano kolejne osoby. Ostatecznie, w areszcie znalazło się ponad 200 osób. Zdaniem analityków, osoby te łączy nie tyle wątek korupcyjny, co przede wszystkim brak zgody na działania bin Salmana.

Skutki sankcji

W lipcu 2017 kwartet wystosował listę 13 żądań pod adresem Kataru, warunkujących przywróceniem stosunków dyplomatycznych i zakończenia blokady. Żądania zostały przez Katar w całości odrzucone i konflikt znalazł się w martwym punkcie. Niechęć Dohy do negocjacji i usztywnienie jej stanowiska, przy jednoczesnej niemożności przeprowadzenia przez Arabię i jej partnerów interwencji militarnej w Katarze (w obliczu sprzeciwu wobec tego typu działań ze strony USA) spowodowały straty wizerunkowe dla "kwartetu". Przewlekły konflikt niszczy GCC od wewnątrz i szkodzi regionowi. Równocześnie jednak coraz trudniej dostrzec drogę honorowego wyjścia kryzysu.

Jeśli chodzi o koszty poniesione przez Katar, szacunki ekspertów mówią o bilansie „pierwszych 100 dni sankcji” w wysokości 40 miliardów dolarów. To ogromna kwota, jednak trzeba na nią spojrzeć przez pryzmat tego, co osiągnięto. Państwu udało się skutecznie zneutralizować większość zagrożeń płynących z sankcji. Po pierwsze, ustabilizowano rynki walutowe i finansowe, poddane ogromnej presji i zagrożone poważną ucieczką kapitału. Utrzymano kurs walu-

ZATOKA PERSKA

KATAR KONTRA RESZTA

| dr hab. prof. Adriana Łukaszewicz

14

towy. W celu zniwelowania sankcji zdeponowano blisko 39 mld USD państwowych rezerw w lokalnych bankach. W przyspieszonym tempie dokończono inwestycję w budowę nowego portu w Doha (*Hamad Port*), uniezależniając się tym samym od portu *Jebel Ali* w Emiratach. W ramach infrastruktury portowej zbudowano nabrzeże kontenerowe. Podpisano umowę na obsługę portu z firmą kontenerową *Maersk*, która gwarantuje kooperację portów omańskich z portem w Doha. Dokonano przeorientowania kanałów zaopatrzenia. Braki dostaw z Arabii Saudyjskiej i Zjednoczonych Emiratów Arabskich uzupełniono zaopatrzeniem z Turcji, Iranu i Indii. Blokadę dostępu do lotnisk w Dubaju i Abu Dhabi ominięto dzięki wykorzystaniu lotnisk w Omanie.

Zamknięte kanały powietrzne dla *Qatar Airways* nad terytorium Kwartetu zastąpiono kanałem nad Iranem, który zezwolił na wzrost liczby przelotów o ponad 100 dodatkowych samolotów na dzień. Utracone kierunki lotów do Emiratów i Arabii zastąpiono częściowo nowymi kierunkami oraz gwałtownym rozwojem *cargo*. Do chwili nałożenia sankcji w czerwcu 2017 roku licząc rok do roku nastąpił wzrost przewozów *cargo* katarskiego przewoźnika o 160%. Dział *cargo* ułatwił przezwycięzenie negatywnych skutków blokady w jej początkowym okresie. Swego rodzaju symbolem nieskuteczności sankcji (i policzkiem, wymierzonym w linie *Emirates* i *Etihad*) jest złożenie przez *Qatar Airways* w szczytowej fazie sankcji - we wrześniu 2017 r. - zamówienia w USA na 6 szerokokadłubowych boeingów o łącznej wartości 2 mld USD.

Wyniki ekonomiczne dla krajów GCC w 2017 r. są najlepszym dowodem niskiej skuteczności sankcji. Według stacji *Bloomberg*, gospodarka Kataru - mimo

ZATOKA PERSKA

KATAR KONTRA RESZTA

| dr hab. prof. Adriana Łukaszewicz

15

sankcji i niskich cen ropy i gazu - wzrosła w 2017 roku najbardziej spośród państw GCC, bo aż (tylko) 2,3 procent. W tym samym okresie *Bloomberg* wzrost PKB dla Arabii Saudyjskiej wyniósł zaledwie 0,5%, Emiratów Arabskich- 2%. Agencja szacowała, że na niski wzrost Kataru o wiele większy wpływ wywarły niskie ceny ropy i gazu, niż blokada. Skuteczność sankcji oceniła jako bardzo krótkookresową. Dzisiaj restrykcje mają bardzo ograniczony wpływ na gospodarkę Kataru. Za niekorzystną strukturę dochodów winić można głównie spadek wpływów z energii, niezwiązany z blokadą. Pozostałe sektory dotknięte zostały przez sankcje w sposób symboliczny. Import wrócił do poprzedniego poziomu, co jest charakterystyczne - zmieniły się jednak kierunki zaopatrzenia. Według najnowszych szacunków Banku światowego w 2018 r. gospodarka Kataru wzrosła o 2,8%, Arabii Saudyjskiej o 2%, Emiratów Arabskich o 2,5%.

Sankcje uświadomiły emiratowi konieczność oparcia swej gospodarki w znacznie większym stopniu niż dotychczas na własnym potencjale. Blokada ujawniła słabe punkty gospodarki Kataru, zwłaszcza podatność na szantaż ze strony państw trzecich, zwłaszcza innych członków GCC. Słabość ta została szybko zidentyfikowana i zneutralizowana. Blokada dostaw uświadomiła znaczenie bezpieczeństwa żywnościowego. W efekcie błyskawicznego przeorientowania polityki gospodarczej i położenia nacisku na rozwój przetwórstwa rolno-spożywczego w kraju, w listopadzie 2017 roku nastąpił wzrost wyników tego sektora aż o 40% w stosunku do roku poprzedniego. Otwarto także sam rynek przetwórstwa rolno-spożywczego dla kapitału zagranicznego. Zainteresowanie

ZATOKA PERSKA

KATAR KONTRA RESZTA

| dr hab. prof. Adriana Łukaszewicz

16

rynkem katarskim wyraziły firmy z Indii, Iranu, Turcji oraz Hiszpanii, przycięgnięte wartością rynku spożywczego szacowaną na poziomie 1,5 mld USD.

Jeszcze przed nałożeniem sankcji, w kwietniu 2017 r. władze Kataru ogłosiły zniesienie moratorium na dalszy rozwój wydobycia z pola gazowego North Field⁴. Po nałożeniu sankcji przez „kwartet”, w lipcu 2017 r. Doha poinformowała o wdrożeniu procesu wzrostu produkcji LNG w okresie 5-7 lat o dalsze 30%⁵. Już obecnie jednak ma miejsce gwałtowny wzrost eksportu gazu ziemnego z pola North Field. W sierpniu 2017 r. wyniósł on blisko 18%, prowadząc do powiększenia nadwyżki handlowej państwa o 45%.

Kolejnym krokiem emiratu, mającym zdywersyfikować kontakty gospodarcze w obliczu próby blokady kraju, było podpisanie we wrześniu 2017 r. przez rządową platformę inwestycyjną- *Qatar Investment Authority* umowy z rosyjskim gigantem energetycznym Rosneft. Umowa ta przewiduje inwestycje katarskie w rosyjską spółkę naftową w wysokości 3 mld USD i oznacza zacieśnienie współpracy na rynku energetycznym z Rosją.

⁴ Moratorium przyjęte dobrowolnie przez stronę katarską w 2005 roku jako wyraz współpracy i solidarności z Iranem, z którym to pole jest współdzielone.

⁵ Niektórzy analitycy w decyzji Kataru odnośnie do zwiększenia mocy wydobywczyczych gazu z North Field dopatrują się powodu przyzwolenia USA na nałożenie sankcji na Katar. Sugerują tym samym prowadzenie między Katarzem a USA wojny gazowej.

ZATOKA PERSKA

KATAR KONTRA RESZTA

| dr hab. prof. Adriana Łukaszewicz

17

Bilans dla Kataru

Wydaje się, że Katar przetrwał sankcje pomyślnie. W pełni zastosował się do rady Macchiavelli'ego: *Nigdy nie trać szans, jakie tworzy kryzys*. Wykorzystał zaistniały kryzys (szok zewnętrzny) do udoskonalenia sposobu zarządzania państwem, zredefiniowania polityki bezpieczeństwa oraz całej polityki ekonomicznej. Podsumowując sytuację z perspektywy Kataru można stwierdzić cztery fakty:

- a) **emirat obronił swoją suwerenność**. Nie ustąpił swoim oponentom. Poniósł co prawda wielkie koszty, jednak poniesione nakłady zostały przeznaczone na zdywersyfikowanie dostaw, zmniejszenie uzależnienia od państw trzecich, rozbudowę własnego bezpieczeństwa ekonomicznego.
- b) **żadne inne znaczące państwo świata nie przyłączyło się do sankcji**, zaś dzisiaj podstawy prawne ich nałożenia są przedmiotem kontrowersji.
- c) **Obecny emir Kataru utrzymał się u władzy**. Kryzys ujawnił silne poparcie i popularność emira Tamima oraz solidarność ze strony zarówno Katarczyków jak i pracujących w emiracie cudzoziemców. Kryzys przyspieszył proces kształtowania się tożsamości narodowej. Symbolem konsolidacji narodowej może być odnotowany przez analityków fakt popularności zmiany nazwisk rdzennych Katarczyków na al Qatari. To niewątpliwie wielki sukces rządzącego emira, jak też polityki emira-ojca Hamada.
- d) **Nie udało się zdusić katarskiej gospodarki** - to mikro-państwo ma mieć w 2018 r. najwyższy wzrost gospodarczy w regionie.

ZATOKA PERSKA

KATAR KONTRA RESZTA

| dr hab. prof. Adriana Łukaszewicz

18

- e) **Nie udało się ograniczyć ambicji politycznych Kataru.** Wręcz przeciwnie - wynikiem nałożonych sankcji był zaskakujący i nieprzewidywany przez „kwartet” przebieg wydarzeń, stawiający Katar w roli rozgrywającego i integratora nowych sojuszy. Katar, jako mikropaństwo otoczone ambitnymi sąsiadami, nie jest w stanie funkcjonować samodzielnie, musi szukać zewnętrznego wsparcia. Dotychczas gwarantem bezpieczeństwa Kataru były: GCC oraz USA. Jednak to prawdopodobnie za cichym przyzwoleniem prezydenta Trumpa doszło do nałożenia sankcji i akcji polityczno-ekonomicznej państw GCC wymierzonej w Katar, na terenie którego znajduje się regionalne dowództwo sił powietrznych armii USA. Zostało to w swoisty sposób zinterpretowane przez władze Kataru. Spowodowało przeorientowanie przez Dohę sojuszy, zamrożenie relacji z państwami GCC i osłabienie znaczenia sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi. Najpierw realizowano koncepcję polityki zagranicznej w wersji 2017+, opartą głównie na współpracy z Iranem, Turcją, Omanem. Doszło także do zbliżenia z Rosją i Chinami. W ostatnich miesiącach zarysował się budowany pod auspicjami Doha nowy blok: Katar-Chiny-Iran-Rosja-Turcja. Katar inicjuje spotkania dwustronne i trójstronne w ramach nieformalnego bloku, „przybliża” sobie partnerów, tworzy płaszczyznę współpracy. Oznacza to że z inicjatywy małego Kataru następuje zbliżenie 4 regionalnych (a w przypadku Chin- globalnych) mocarstw, stojących w opozycji do USA i Zachodu. W tym przypadku Katar odgrywa niezwykle pożyteczną rolę dla „wielkiej czwórki” - inicjatora współpracy, gwarantując sobie przy okazji bezpieczeństwo międzynarodowe.

ZATOKA PERSKA

KATAR KONTRA RESZTA

| dr hab. prof. Adriana Łukaszewicz

19

Bilans dla „kwartetu”

Konflikt i sankcje oraz próba blokady nie są korzystne dla żadnej ze stron konfliktu. Jednak inicjatorzy sankcji- Arabia Saudyjska i Emiraty Arabskie- zapłacili dużą cenę za nadmierną pewność siebie, przeszacowali swoją siłę i wpływy, źle ocenili stanowisko USA oraz EU w tym konflikcie. Z drugiej strony drastycznie niedoszacowali zdolności adaptacyjnych Kataru i jego woli przetrwania. Państwa te nie spodziewały się, że kryzys będzie trwał tak długo i nie podjęły z wyprzedzeniem wysiłku budowania koalicji państw w celu wzmocnienia swojej pozycji. W konsekwencji nie osiągnęły zamierzonych celów. Katar zdołał obronić swoją suwerenność. W dodatku nastąpiło uniezależnienie Kataru od innych państw GCC, zarówno w przestrzeni ekonomicznej, jak i politycznej. Dzisiejsze kraje GCC są na najlepszej drodze do rozwoju. Blokada ujawniła rozbieżność interesów poszczególnych członków GCC i brak możliwości osiągnięcia *consensusu*.

Poważne straty poniosły same Emiraty Arabskie. Straciły przyjazne państwo sąsiedzkie. Straciły katarskie inwestycje na swoim terenie. Straciły świetnego klienta, korzystającego z ich usług portowych. Straciły klienta, wykorzystującego port lotniczy w Dubaju jako swój hub. Nie udało im się osiągnąć osłabienia ekonomicznego Kataru (ani załamania konkurencyjności *Qatar Airways*). Ogromne są też straty polityczne.

Straty wizerunkowe poniosła też Arabia Saudyjska. Wywołany przez nią kryzys w ramach GCC postawił Królestwo w niezwykle niezręcznej sytuacji. Oto re-

ZATOKA PERSKA

KATAR KONTRA RESZTA

| dr hab. prof. Adriana Łukaszewicz

20

gionalny lider nie jest w stanie zmusić do uległości malutkiego sąsiada. Emir Kataru wielokrotnie w wypowiedziach oficjalnych informował, że nie pozwoli ingerować Arabii w swoją suwerenność i że nie zamierza ustąpić Saudom. W wyniku sankcji emirat zbliżył się za to do odwiecznego wroga Arabii- Iranu. Emir Kataru w wywiadzie, udzielonym CBS uznał, że głównym, niewyartykułowanym dążeniem Arabii Saudyjskiej oraz ZEA było obalenie władzy w emiracie. Temu celowi miały służyć zarzuty pod adresem Kataru. Czołowe oskarżenie oponentów o wspieraniu przez Katar terrorystów, w tym Talibów i al-Kaidy zakwestionował, oświadczając, że w przededniu agresji podpisał z USA umowę o przeciwdziałaniu finansowania terroryzmu. Ujawnił ponadto, że siedziba Talibów w Doha została otwarta na wyraźną prośbę strony amerykańskiej, która chciała nawiązać dialog na neutralnym gruncie. Z drugiej strony jednak, zgodnie z raportami wielu ekspertów, zarówno Katar jak i Arabia Saudyjska wspierały skrajne grupy islamistyczne w Syrii od czasu rozpoczęcia wojny domowej w 2011 r.

Bilans dla regionu

Cytując emira Kataru, „kryzys dowiódł, kto jest prawdziwym przyjacielem Kataru i na kim w przestrzeni bezpieczeństwa może się opierać”. Kryzys w ramach państw GCC rozszedlnił jedność monarchii sunnickich i otworzył szeroko drzwi Iranowi, Turcji, Rosji oraz Chinom, z którymi Katar w ostatnich miesiącach zintensyfikował współpracę.

ZATOKA PERSKA

KATAR KONTRA RESZTA

| dr hab. prof. Adriana Łukaszewicz

21

Do grupy państw, które najwięcej zyskały na kryzysie zaliczyć można Iran. Uznał on kryzys za potencjalnie korzystny, gdyż mógł zaprezentować Arabię Saudyjską w niepocholebnym świetle agresora, dążącego do podporządkowania sobie sąsiadów. Teheran wykorzystał zaistniałe okoliczności, niosąc błyskawiczną pomoc osaczonemu emiratowi, dostarczając zaopatrzenia w żywność i leki. W efekcie tego, od chwili rozpoczęcia kryzysu eksport irański do Kataru wzrósł o 60%. Dostawy z Iranu pozwoliły emiratowi przetrwać pierwsze, najtrudniejsze miesiące blokady, równocześnie jednak zbliżyły politycznie oba państwa. W sierpniu 2017 roku doszło do przywrócenia stosunków dyplomatycznych między Katarą i Iranem, zawieszonych rok wcześniej przez stronę katarską w geście solidarności z KSA, po atakach terrorystycznych na saudyjskie placówki dyplomatyczne w Iranie. Do rangi symbolu nowej polityki zagranicznej urasta zmiana stanowiska Kataru wobec konfliktu w Syrii i przyjęcie pro-assadowskiej optyki irańskiej. W efekcie tego nastąpiło wycofanie przez Katar wsparcia finansowego dla dotychczasowej opozycji, walczącej z reżimem Assada, w tym radykalnych grup islamistycznych. Iran ponadto sprytnie wykorzystuje kryzys do poszerzenia swych wpływów w całym regionie. Embargo zakończyło totalną izolację tego kraju przez państwa arabskie i daje szansę nie tylko na zbliżenie z Katarą, ale też z Omanem i Kuwejtem.

Poza Iranem rolę nie do przecenienia odegrała Turcja. Państwo to utrzymywało przyjazne relacje z obydwoma stronami konfliktu - Katarą i Arabią Saudyjską. Początkowo Ankara podejmowała się mediacji, jednak po ich fiasku zajęła ostatecznie stanowisko prokatarskie. Ponadto prezydent Erdogan zdecydował się

ZATOKA PERSKA

KATAR KONTRA RESZTA

| dr hab. prof. Adriana Łukaszewicz

22

wysłać dodatkowe jednostki żołnierzy tureckich do bazy znajdującej się na terytorium Kataru. Zostało to pozytywnie ocenione przez władze w Doha.

Odrębną grę zaczął prowadzić Kuwejt. Emir Kuwejtu wykorzystał okazję do odegrania roli mediatora w tym konflikcie. Poza tym postanowił wykorzystać kryzys do zainicjowania głębszych zmian w swoim skostniałym państwie, czy pozyskać inwestycje zagraniczne. Umocnił także swoją ekonomiczną pozycję zachowując neutralność Oman. Zastąpił on Emiraty Arabskie jako partner Kataru w lotnictwie i usługach portowych. Niewątpliwym motywem powściągliwości obydwu państw wobec sankcji jest obawa narastającej hegemonii saudyjskiej w regionie.

Bilans dla USA

Niespójna i pozbawiona racjonalnych podstaw polityka prezydenta Trumpa wystawiła Katar na wielkie ryzyko i koszty. Ujawniła całemu regionowi – w tym także Kwartetowi, kruchość sojuszu z USA. Zachowanie się Stanów Zjednoczonych wobec Kataru można odczytywać jako nielojalne, szczególnie w kontekście użytkowania przez lotnictwo USA bazy lotniczej w tym kraju (zbudowanej kosztem 1 mld USD przez stronę katarską). Chociaż obecnie dyplomacja amerykańska stara się załagodzić konflikt w regionie i doprowadzić do pojednania, uruchomione procesy utraty zaufania do mocarstwa i rozpadu GCC trudno będzie zatrzymać. Według niektórych analityków finalnie USA zablokowały agresję militarną na Katar i obroniły jego suwerenność. Jeśli jest to prawdą, ośmie-

ZATOKA PERSKA

KATAR KONTRA RESZTA

| dr hab. prof. Adriana Łukaszewicz

23

sza to sojusz saudyjsko-amerykański, tym bardziej, że kwartet podjął decyzję o blokadzie po konsultacjach z prezydentem Trumpem. Oznacza to, że prezydent USA zawiódł obie strony konfliktu.

Wg znanego bliskowschodniego analityka, A. Cordesmana, przyzwolecie na agresję wobec Kataru to dramatyczny błąd Waszyngtonu. USA straciły bowiem jedyną w świecie islamskim spójną organizację, integrującą państwa Zatoki wokół c jakiegoś celu - w tym wypadku kwestii bezpieczeństwa. GCC odgrywała istotną rolę w walce z terroryzmem, w tym z tzw. Państwem Islamskim. Rolę nie do przecenienia odgrywały ponadto informacje wywiadowcze uzyskiwane od państw członkowskich Rady. Dzisiaj GCC znajduje się w głębokim kryzysie z coraz mniejszymi szansami na przetrwanie, a już na pewno na jej operacyjność w najbliższym czasie.

dr hab. prof. Adriana Łukaszewicz

CSM jest niezależnym, pozarządowym ośrodkiem analitycznym zajmującym się polską polityką zagraniczną i najważniejszymi problemami polityki międzynarodowej. Fundacja została zarejestrowana w 1996 r. CSM prowadzi działalność badawczą i edukacyjną, wydaje publikacje, organizuje konferencje i spotkania, uczestniczy w międzynarodowych projektach we współpracy z podobnymi instytucjami w wielu krajach. Tworzy forum debaty i wymiany idei w sprawach polityki zagranicznej, relacji między państwami oraz wyzwań globalnego świata. Działalność CSM jest adresowana przede wszystkim do samorządowców i przedsiębiorców, a także administracji centralnej, polityków, dyplomatów, politologów i mediów. Od 2009 r. CSM jest uznawany za jeden z najlepszych think tanków Europy Środkowo-Wschodniej w badaniu „The Leading Public Policy Research Organizations In The World” przeprowadzanym przez Uniwersytet Pensylwanii.

Centrum Stosunków Międzynarodowych ul. Mokołowska 1 25, 00-640 Warszawa t: +48 22 646 52 67

 www.twitter.com/CIR_CSM

 www.facebook.com/CIR.CSM



CENTRUM
STOSUNKÓW
MIĘDZYNARODOWYCH